



Drodzy Siostry i Bracia, umiłowani Rodacy żyjący poza granicami Polski!

Z wielką radością i wzruszeniem zwracam się dziś do Każdej i Każdego z Was, którzy tworzycie polskie wspólnoty rozsiane po całym świecie. Choć drogi życia zaprowadziły Was w różne zakątki świata — wśród innych języków, zwyczajów i kultur — Wszyscy nosicie w sobie wyjątkową historię, która budzi we mnie głęboki szacunek. Są to historie odwagi, troski o bliskich, poszukiwania dobra i podejmowania nowych wyzwań, często z lękiem w sercu, ale także z nadzieją.

Wiem z własnego doświadczenia, że życie na obczyźnie nie zawsze jest łatwe, ale wierzę, że właśnie na tych drogach prowadzi Was sam Pan Bóg. On jest blisko, gdy przekraczacie kolejne granice i progi, gdy troskliwie spoglądacie na swoje dzieci dorastające w nowym świecie, gdy z czułością wspominaliście rodzinne strony. I On jest przy Was także wtedy, gdy w polskich kościołach rozsianych po całym świecie odnajdujecie część domu — w modlitwie, w serdecznym słowie, w kolędach śpiewanych po polsku, w ciepłych wspólnotach, które dają poczucie przynależności. Wasze życie oraz wierność wierze i polskim korzeniom, Wasza codzienna praca i miłość do rodzin są dla mnie świadectwem piękna i siły polskiego serca, które potrafi trwać i budować dobro wszędzie tam, gdzie Bóg je posyła.

Nazaret w sercu - tęsknota, która jednoczy z Bogiem

Najbardziej podobnym i poruszającym biblijnym obrazem emigracji jest ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu (Mt 2,13–15). Maryja i Józef zostali wyrwani ze swojego środowiska nie z powodów ekonomicznych, nie z pragnienia wygodniejszego życia, ale z troski o życie małego Jezusa, o życie dziecka, które zostało im powierzone. Gdy Józef słyszy nocny głos anioła: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu” (Mt 2,13), nie protestuje i nie pyta dlaczego. Idzie, bo miłość okazuje się silniejsza niż strach, a zaufanie Bogu większe niż niepewność przyszłości. To samo doświadczenie odnajdujemy u patriarchów, którzy opuszczali swoje ziemie „w posłuszeństwie wierze” (Hbr 11,8), oraz u Izraelitów, którym Bóg mówił: „Ja pójdę przed tobą” (Iz 45,2).

Drodzy Bracia i Siostry, wielu z Was wyjechało z kraju — jak Józef — nie dla siebie, ale dla swoich dzieci. By zapewnić im przyszłość, edukację, bezpieczeństwo i szansę, by uchronić ich przed tym, co mogło odebrać im życie, godność lub nadzieję. Dlatego ileż podobieństw można odnaleźć między drogą Świętej Rodziny do Egiptu a Waszymi drogami do Londynu, Mediolanu, Paryża, Dublina czy Toronto. Tak jak Józef, wielu z Was wyruszyło w noc własnych lęków, kierując się jedynie głosem odpowiedzialności i miłości, która „wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7).

Maryja i Józef tęsknili za Nazaretem tak, jak Wy tęsknicie za rodziną, za polską parafią, za językiem modlitwy, za grobami rodziców, za lasem, górami i zapachem domu. Ewangelia mówi, że wracając z Egiptu, „udali się do miasta zwanego Nazaret” (Mt 2, 23) — wracali tam, gdzie biło ich serce, tak jak Wy wracacie myślami i modlitwą do ojczystej ziemi. A jednak ich emigracja — podobnie jak Wasza — stała się miejscem działania Boga, bo Bóg potrafi uczynić świętą każdą ziemię, na której człowiek stawia swoje stopy. Święta Rodzina poznała, że Dom jest tam, gdzie jest miłość, gdzie chroni się drugiego człowieka, i gdzie Bóg jest obecny — zgodnie ze słowami psalmu: „Pan strzeże twojego wyjścia i przyjscia” (Ps 121, 8).

Jezus – Ten, który zna smak życia na obcej ziemi

Jezusowi bliska jest Wasza droga, ponieważ On sam, od pierwszych chwil swojego ziemskiego istnienia, poznał życie poza ojczyzną. Gdy Herod chciał zgładzić Dziecko, Święta Rodzina musiała „uchodzić do Egiptu” (Mt 2, 13). Bóg-Człowiek zna więc trudy pielgrzymowania, niepewność jutra i konieczność zaczynania od nowa w nowych warunkach i w obcej ziemi.

Ewangelia podkreśla, że Jezus dorastał w Nazarecie, małym miasteczku Galilei, pełnym prostych ludzi i codziennych trosk. Wiedział, jak bardzo człowiek tęskni za swoim miejscem. A jednak przez całą publiczną działalność był wędrownym, nieprzywiązanym do jednego domu czy jednego miasta. Mówi o tym jedno

z najbardziej poruszających zdań Ewangelii: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9,58).

Czyż nie jest to zdanie, w którym wielu z Was rozpoznaje własną historię? Wielu z Was mieszka gdzie indziej, pracuje gdzie indziej, modli się gdzie indziej. Wasze dzieci dorastają w kulturze innego języka, a Wy w głębi serca nosicie rytm Polski — jej modlitwy, jej tradycje, jej krajobraz. Ale właśnie dlatego Jezus, wędrowiec po drogach Galilei, rozumie Was wyjątkowo dobrze.

Właśnie w tym czasie, gdy przeżywamy Święta Bożego Narodzenia, prawda o Bogu bliskim człowiekowi wybrzmiewa najmocniej. To czas, w którym odczuwamy szczególną czułość Boga. Słowa, które stało się ciałem i zamieszkało między nami (Por. J 1, 14). Wcielenie jest „największym gestem solidarności Boga z człowiekiem” — solidarności, która obejmuje również doświadczenie rozłąki, niepewności i życia poza ojczystym domem.

W świetle Betlejemskiej Nocy Kościół w Polsce jest z Wami

W tym świętym czasie Bożego Narodzenia chcę Wam z głębi serca przypomnieć: Bóg jest blisko Was, blisko w Waszej pracy, w Waszych troskach, w rodzinnych staraniach, w Waszych wspólnotach polonijnych i w chwilach samotności. Blisko, bo sam przeszedł drogę emigranta. Blisko, bo przyszedł na świat daleko od swojego Nazaretu — w Betlejem, w stajni jako Dziecko, które od początku doświadczało trudności. On jest blisko, bo Jego serce zna Wasze serca.

Ten, który narodził się w Betlejem i był uchodźcą w Egipcie, stoi dziś przy Waszym boku. I zapewnia: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” (Mt 28, 20) — również poza granicami ojczyzny.

Kościół w Polsce zawsze o Was pamięta i pragnę to wyrazić z całą jasnością: jesteście ważną i niezastąpioną częścią naszej narodowej wspólnoty. Nie jesteście ludźmi pominiętymi czy pozostawionymi na marginesie; nie stoicie z daleka jako obserwatorzy, ani nie stanowicie jedynie „statystyki emigracyjnej”. Jesteście związani z nami więzami wiary, historii i serca. Wasze radości i troski są również radościami i troskami Kościoła w Polsce; Wasze dzieci pozostają naszymi dziećmi, a Wasze rodziny — rodzinami wpisanymi w szerszą wspólnotę Kościoła. Każdego dnia w wielu parafiach kapłani i wierni zanoszą modlitwę za Polonię, obejmując Was duchową troską i pamięcią. Dzięki Waszemu świadectwu i obecności Kościół nabiera pełniejszego, prawdziwie powszechnego wymiaru, pozostając zakorzeniony w Polsce, a zarazem obecny w wielu miejscach świata.

Kochani Rodacy!

W tym świętym czasie przyjmijcie moje życzenia płynące z głębi pasterskiego serca. Niech Pan prowadzi Was bezpiecznymi drogami i dodaje siły w codziennych zmaganiach; niech otwiera Was na mądrość, jakiej potrzebujecie, i niech czuwa nad Waszymi rodzinami. Niech wspiera Wasze dzieci i wnuki, aby nie utraciły wiary ani piękna swojej tożsamości, a jednocześnie z odwagą kroczyły po nowej ziemi. Niech ubogaca Wasze życie nowymi horyzontami, nie gasząc miłości do Ojczyzny, niech uzdrawia samotność, koi tęsknotę i napędza Was pokojem serca. Niech każdego dnia prowadzi Was ku pełni życia, jaką On sam dla Was przygotował. A Matka Boża — tak bardzo ukochana przez Polonię — niech będzie Waszą Gwiazdą na drogach obcej ziemi, Opiekunką rodzin i Pocieszycielką, która z niezwykłą czułością rozumie emigracyjne serce.

Na koniec kieruję szczególne słowo do Kapłanów i Duszpasterzy, a także Osób Konsekrowanych, którzy z oddaniem posługują wśród wspólnot polonijnych. Dziękuję Wam za Waszą codzienną, cichą i wymagającą pracę; za troskę o polskie rodziny żyjące daleko od Ojczyzny; za podtrzymywanie wiary, języka i tradycji; za towarzyszenie Rodakom w ich radościach i zmaganiach. Niech Pan wynagradza Wam Waszą służbę hojnością swojego serca, obdarza pokojem, siłą i światłem Ducha Świętego. Z serca życzę Wam wytrwałości, radości w kapłańskim czy zakonnym powołaniu i pocucia, że jesteście potrzebni oraz bardzo cenieni.

Z serca Wam błogosławię, trwając w nieustannej modlitwie za Was Wszystkich



+ Robert Chrzyszcz

Bp Robert Chrzyszcz

Delegat Konferencji Episkopatu Polski
ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej